

# ROGNIWO

WYDAWACTWO MIEJSKIEGO  
SPOŁECZNO-KULTURALNY  
WROCŁAW

n  
u  
m  
e  
r  
y

"Związek 'Solidarność'" to nie był tylko związek zawodowy, to albowiem ruch społeczny, społeczny, który starał się pokonywać metaceni doprowa- dzać do reformy naszego systemu, do reformy sprawowania władzy w tym systemie. Związek zawodowy, którego nadrzędnym celem była ochrona in- teresów ludzi pracy, popierał wszelkie inicjatywy mające na celu poprawę sytuacji gospodarczej kraju, domagał się reformy systemu zakładowego, domagał się demokracji, wyborów do rad narodowych. Ten związek wyzwał do "Solidarność" była nie tylko w zakładach pracy, ale także w sądzie, szkole, w mieszkaniu i w szpitalu.

Chcę powiedzieć, że nie było to politykierstwo czy nasze chętność, nasz "masz" w ramachie przewodniczących ZM czy członków KK, lecz było to naturalne egzystencje poszczególnych środowisk do samokreś- lenia się. Trudno by powiedzieć, żeby funkcjonariusze MO mogli być w jakiejś formie i podporządkować się mu. Przypomina, że był to był niezależny i buntował się z inicjatywą funkcjonariuszy MO, a nie z inicjatywą kierownictwa z Zakładu ZM czy KK.

Związek "Solidarność" cały czas kierował się zasadą nadrzędną, to znaczy doprowadzenia do prawdziwej, partnerskiej umowy społecznej, przekroczenia do takiego, że Związek miał możliwość podjęcia działań oś- rownych, szczególnie np. zorganizowania grup terrorystycznych czy gro- wienia broni. Nie podjął tego dlatego, że rewolucja - że to jest, jakaś rewolucja - była rewolucją, która sformułowała się w świadomości do rewolucji naszej, świadomości. Wreszcie Związek cały czas kierował w de- klaracje władzy, która wielokrotnie mówiła na temat porozumienia nara- dowego. Deklarowała się no tego porozumienia. Wierzyliśmy w to, że aby doszło do takiego porozumienia, władza musi sprząść się na społeczeń- stwo. Tylko w sprawie o społeczeństwo władza mogłaby podjąć trudnym problemem gospodarczo-społecznym przed którymi stacjonary walczy.

Niestety, historia lubi się powtarzać. Po raz kolejny władza, która się przytępniała, została opróżniona się na aparacie przemocy, a nie na społeczeństwie. Władza wyprzedziła swoją formalnie "Solidarność", natomiast fakt, że walczy z całym społeczeństwem, kretonująca się wy- wy społeczne z sierpnia do.."

(Fragment wypowiedzi H. Pracyńska na rozprawy sądowej)

# ostatnie dni strajku

## 29 sierpnia

**W GDANSKU** - delegacja rządowa nie przybyła na zapowiedziane rozmowy.

Do stoczni przyjechał delegat z Zagłębia Miedziowego informując, że strajk solidarnościowy rozpocząły kopalnie "Polkowice", "Rudna", "Sieroszewice", PEK, Zakłady Robót Górniczych oraz Energomontaż. Przychodzi wiadomość o strajku solidarnościowym kopalni "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu od 3 zmiany we czwartek. Z Bydgoszczy przybywa delegacja MKS reprezentującego 32 zakłady. Delegacje przyjeżdżają także z Lublina, Bytomia, Wrocławia.

Na pomnik ofiar Grudnia 1970 i na fundusz MKS zebrano ponad 5 mln.

**DO SZCZECINA** - na zaproszenie MKS przybywają z Warszawy eksperci Andrzej Kijowski, Andrzej Tymowski, Janina Walukowa. Trwają obrady w komisjach roboczych. Do MKS należy 300 przedsiębiorstw. Fundusz WZZ wynosi 7 mln zł.

**W ŁODZI** do strajkujących od kilku dni zakładów dołącza kolej podmiejska, PKS dalekobieżny. Solidarność z Gdańskiem deklaruje Pogotowie Ratunkowe.

**W KRAKOWIE** Komitet Strajkowy Huty im. Lenina zwraca się do inteligencji z prośbą o przystanie ekspertów. Do pracy powróciła Fabryka Maszyn Odlewniczych. Przez pół dnia strajkowało Przedsiębiorstwo Budowlanego Transportu "Transbud".

W wielu gazetach pojawiło się zdanie: "Na zebraniach partyjnych i dyskusjach m. in. w Elblągu coraz częściej padają żądania, aby "odkryć karty" drugiej strony - powiedziec, kim są ludzie kierujący strajkiem w Gdańsku, a także kto za nimi stoi". Prasa udziela poparcia ORZZ i kontynuuje ostre ataki na "siły antysocjalistyczne".

Nie przedstawiono społeczeństwu sprawozdania z obrad najwyższego kierownictwa partii, na którym dyskutowno sprawę ewentualnej zgody na utworzenie wolnych związków zawodowych. Wiadomo, że część kierownictwa opowiadała się za podjęciem środków nadzwyczajnych. Zwolennicy "rozwiązań siłowych" znaleźli się w mniejszości. /.../

## 30 sierpnia

**W GDANSKU** o godzinie 10.30 rozpoczyna się trzecia tura rozmów między Komisją rządową a prezydium MKS. Parafowano dokument dotyczący dwóch pierwszych postulatów. /.../ Po parafowaniu pierwszych punktów

rozpoczęły się rozmowy w dwóch komisjach roboczych. Podczas rozmów na sali obecni są przybyli tego dnia wystawnicy Prymasa Polski: prof. Andrzej Świączki i dr Romuald Kuśtowicz. /.../

Podczas spotkania z Jagielskim Wałęsa porusza sprawę aresztowanych i zwraca się o uwolnienie więzionych. Około 11.30 Wałęsa na ramiach stoczniowców zostaje przeniesiony pod II bramę, gdzie przemawia do tłumów zgromadzonych na zewnątrz: "Słyszeliście o czym mówiliś-



my. Najważniejsze za nami. Od pełnego sukcesu dzieli nas tylko krok."  
Wieczorem delegaci do MKS postanawiają wystąpić o uwolnienie wszystkich aresztowanych działaczy opozycji.

**W SZCZECINIE** po godz. 8 do stoczni przybyła delegacja rządowa. Zastępca przewodniczącego MKS Marian Juszczyk odczytał ostateczną wersję postulatów. Po nim przemawiał Kazimierz Barcikowski i przewodniczący MKS Marian Jurczyk. Następnie podpisano porozumienie.

Ustalono, że w poniedziałek rano wszystkie załogi podejmą pracę z wyjątkiem komunikacji, która ruszyła w nocy. Ok. godz. 12 strajk został zakończony. Robotnicy opuszczają stocznnię./.../

W Warszawie obraduje V Plenum KC PZPR. Główny referat o aktualnej sytuacji kraju przedstawia członek Biura Politycznego, sekretarz KC Stanisław Kania /.../

### 31 sierpnia

Ok. II delegacja rządowa przybyła do stoczni. Przez pół godziny trwały wewnętrzne, nie transmitowane przez radiowęzeł rozmowy. Od II.30 uruchomiono transmisję na teren stoczni i na salę BHP, gdzie znajdują się delegaci strajkujących zakładów, dziennikarze i obserwatorzy. Bogdan Lis odczytuje kolejne punkty porozumienia, które Jagielski akceptuje.

Do punktu 4 Prezydium MKS dodaje aneks z nazwiskami osób aresztowanych w ostatnich dniach. wicepremier nie chce podpisać/dać pisemnej gwarancji, że uwięzieni wyjdą na wolność.

O 13.20 w dużej sali BHP Wałęsa przemawia do delegatów: jeżeli premier podpisze, że wypuszczą ludzi, to podpisujemy sprawę i kończymy strajk.

O 16.30 zbiera się ponownie Komisja Rządowa i Prezydium MKS. Jagielski oświadcza, że aresztowani opozycjoniści zostaną zwolnieni w poniedziałek I.IX. do godz. 12. Przemawia Lech Wałęsa/.../ Delegaci wstają. Wszyscy śpiewają hymn narodowy. Zrywają się owacje.

O 16.40 członkowie Prezydium MKS, Komisji Rządowej i eksperci przechodzą do sali BHP. Przemawia wicepremier Jagielski /.../

O 17.55 rozpoczyna obrady Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. Tymczasem robotnicy wśród wiwatów opuszczają stocznnię.

### 31 VIII 81

Obchody rocznicy powstania Związku zdominowane są przez mający się rozpocząć nazajutrz I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "S".

### 31 VIII 82

Wojna. Na ulicach opancerzone pojazdy i tysiące osobników z ZOMO, przed nimi tysiące demonstrantów. Tego dnia strzelano. Poległo wielu ludzi. Najtragiczniejsze przebieg miała demonstracja w Lubinie.

### 31 VIII 83

Wojna. Sceneria jak w 1982, tylko mniejszy już zasięg demonstracji. Manifestują Warszawa, Gdańsk, Nowa Huta, Wrocław, Częstochowa...

# CO DALEJ ?

Z tym pytaniem zwrócił się do kilku osobnych działaczy związków oraz organizacji politycznej. Wskazał z nich wybitnego działacza - zresztą po 2,5-letniej izolacji od świata. Stał się zatem, że z reguły stanowiali wybitniejsi działacze z tym, którzy przetrwali, iż postawili, jakżeś gwałtownie przetrzymali organizację polityczną krajową.

Co dalej ?

Adam Michalski:

- Jestem lojalny wobec władz związkowych, natomiast wobec KRS jak i KRS. Odnoszę się do nich, jak do KRS. Nie mam żadnych wątpliwości co do wyrażenia się, na pewno to uczynię.

Jacek Kurzej:

- Nie mam żadnych wątpliwości, będę się rozprawił.

Leonek Koryński:

- Tak postawił sobie ten sam, kręci się w tym wyrażeniu kręci.

Jana Klementowicz:

- Pierwszą naszą troską jest staranie się o wyrażenie wszystkich wybitnych działaczy.

Janusz Goryszewski:

- Wskazał wyrażenie się wybitnego wybitnego, który może nazwać wybitnym wybitnym. Wobec wyrażenia się "wybitnym wybitnym", należy pamiętać wybitnego wybitnego i z wybitnym o tym iść naprzód.

Adam Klementowicz:

- Co dalej? To samo. Tężeś się pisać.

Dla tych, co  
wielcyli, wielcy i wielcy będą.  
Dla tych, co  
byli wielcy, są wielcy, i będą wielcy.  
Dla tych, co  
byli wielcy, są wielcy i wielcy będą.  
Jedno słowo:  
wielcyli - wielcyli.

**Redaguje: Zespół**

**Wydaje: niemieckie warsztaty wydawnicze ogiwo**

**Cena: 10 zł**